

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **J.N.**

skazanego za popełnienie czynów z art. 286 § 1 k.k. i z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 17 czerwca 2026 r.,

kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 27 listopada 2025 r., sygn. akt VI Ka 507/25

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju

z dnia 30 maja 2025 r., sygn. akt II K 1120/23

postanowił:

1 oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2 obciążyć J.N. obowiązkiem ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rybniku, wyrokiem z 27 listopada 2025 r., po rozpoznaniu trzech apelacji: oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (obaj żądali orzeczenia środka kompensacyjnego z art. 46 § 1 k.k.) i obrońcy (zarzucał naruszenie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.), utrzymał w mocy wyrok Sądu

Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju z 30 maja 2025 r., mocą którego m.in. J. N. został uznany za winnego popełnienia trzech czynów zabronionych: oszustwa (art. 286 § 1 k.k.), przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (art. 284 § 1 k.k.) i przywłaszczenia sobie powierzonej mu rzeczy ruchomej (art. 284 § 2 k.k.), za które wymierzył kolejno następujące jednostkowe kary pozbawienia wolności: roku i sześciu miesięcy i dwukrotnie sześciu miesięcy, które połączył węzłem kary łącznej dwóch lat pozbawienia wolności oraz orzekł obowiązek naprawienia szkody.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Podniósł w niej rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na niewłaściwym rozpoznaniu zarzutów apelacji obrońcy i zaaprobowanie ustaleń faktycznych prowadzących do skazania J. N. za wszystkie trzy zarzucane mu czyny i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie skazanego.

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel publiczny wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Krytyka, jakiej została poddana w sposób wszechstronny i wyczerpujący w prokuratorskim piśmie procesowym, zasługiwała na pełną aprobatę. Oskarżyciel publiczny nie dość, że przypomniał podstawowe reguły rządzące postępowaniem kasacyjnym, w tym zakaz formułowania w nim zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych pod pozorem zarzutu obrazy prawa procesowego, to jeszcze skrupulatnie wykazał, dlaczego *in concreto* nie może być mowy o nierozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych.

Sąd Najwyższy za celowe uznał jedynie zwięzłe odniesienie się do tych kwestii, które dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie kasacyjnym miały kluczowe znaczenie.

Sąd Okręgowy w Rybniku szczegółowo i przekonująco ustosunkował się do zarzutów apelacyjnych zmierzających do podważenia dokonanej przez Sąd

pierwszej instancji oceny stanu faktycznego w tym stanu świadomości pokrzywdzonego i sprawstwa J. N. co do trzech zarzucanych mu czynów: oszustwa, przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej i powierzonego mienia. Stan psychiczny Z. G. został zbadany przez biegłych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego i jak potwierdzają dostępne ekspertyzy charakteryzuje go pewien deficyt w postaci bezradności, niepełnej orientacji w skomplikowanych procedurach, zaburzenia nastroju, łatwowierność, naiwność, ale jednocześnie jego zeznania spełniały kryteria wiarygodności. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, a Sąd Okręgowy podzielił te oceny, że relacja Z. G. jest pełnowartościowa, co nie wykluczało tego, że wcześniej stał się ofiarą manipulacji i oszustw ze strony m.in. skazanego. Uwagę Sądu Najwyższego zwrócił fakt, że przesłuchując pokrzywdzonego Sąd Rejonowy zadawał pytania w taki sposób, że uzyskał obrazowe, ale jednocześnie kategorię odpowiedzi, dzięki czemu dowiedział się o przestępczym sposobie działania skazanego.

Dla wypełnienia znamion występku oszustwa nie miało żadnego znaczenia to skąd J. N. miał mieć pieniądze na zakup mieszkania, albowiem nie podlega dyskusji fakt, że nie ma żadnego śladu po tym aby w ogóle je przekazał pokrzywdzonemu.

Nie ma też żadnych wątpliwości, że doszło do popełnienia przestępstw z art. 284 § 1 i 2 k.k. Skazany w sposób nieakceptowalny dla człowieka uczciwego przekonał pokrzywdzonego do zlikwidowania konta w banku wmawiając mu, że bank zbankrutuje i pieniądze przepadną. Z. G. wycofał wówczas wszystkie oszczędności, obrazowo opisując Sądowi *meriti* w jakiej postaci otrzymał gotówkę w łącznej kwocie 50 tysięcy złotych, a następnie przekazał je J. N. , który zapewnił zamienić je na dolary i ostatecznie otrzymał z powrotem odpowiednik 20 tysięcy złotych w dolarach, co oznaczało, że skazany pozostawił sobie, w sposób nieuprawniony, 30 tysięcy złotych. Zarzut kasacyjny, że pokrzywdzony nie był nakłaniany do rozporządzenia swoimi pieniędzmi nie ekskułpowało skazanego. Prawidłowo przyjęto stan rzeczy, że pokrzywdzony, który ze względu na swe uwarunkowania osobowościowe, był w pewnym sensie uzależniony od skazanego, zadysponował pieniędzmi będąc pod wpływem J. N. , który dla realizacji swego z

góry ukartowanego, nielegalnego interesu, świadomie manipulował nim wzbudzając mylne wyobrażenie, że troszczy się o jego dobro. Z jednej strony jawił się jako pełnomocnik i przyjaciel a z drugiej strony bez żadnego tytułu przywłaszczył sobie prawie 70 tysięcy złotych należących do Z. G. i przejął w sposób bezprawny i daleko nieetyczny jego mieszkanie. O tym, że pieniądze przynajmniej dwukrotnie zostały przekazane skazanemu świadczy - wbrew wywodom skarżącego - ogół dowodów osobowych i rzeczowych, których ocena przeprowadzona na etapie pierwszoinstancyjnym spotkała się z pełną aprobatą Sądu odwoławczego. Okoliczność, że wypłacono 50 tysięcy z konta pokrzywdzonego i że uczynił to skazany została potwierdzona dowodowo przez pracowników banku (i nie ma tu żadnego znaczenia, jakie wrażenie na M. S. zrobił J. N.), dokumentacje bankowe a w końcu też przez I. P. , której skazany wygadał się, że faktycznie przejął tę sumę od jej brata (k. 16 uzasadnienia SR). Dla ustalenia tego, że pieniądze z pewnością były przekazywane skazanemu pomocny był fakt, że pokrzywdzony, który wypłacał tak duże kwoty z banku, pojawił się w Ośrodku Pomocy Społecznej w J. aby uzyskać pomoc finansową.

W wyniku postępowania kasacyjnego nie stwierdzono zasadności żadnego z zarzutów nadzwyczajnego środka zaskarżenia, albowiem lektura pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że odniesiono się do każdego bez wyjątku zarzutu apelacyjnego i potwierdzono, że nie ma mowy o tym, aby skazano osobę niewinną.

W tym stanie rzeczy – akcentując, że kasacja obrońcy stanowiła w istocie próbę skłonienia Sądu Najwyższego do przeprowadzenia kolejnej kontroli odwoławczej, co z oczywistych racji prawnych nie mogło się powieść – kasację oddalono w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. zaś mając na względzie treść art. 636 § 1 k.p.k. i 637a k.p.k., obciążono skazanego obowiązkiem pokrycia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

[J.J.]

[a.ł.]

